

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 3 k. 30 h.
 Z odnośzeniem do domu . 4 k. 30 h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 4 k. 30 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Filja Administracji: Księgarnia Edwarda Suchańskiego.
 Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 12 i od 2 do 5 po poł.
 Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 20 halerzy.
 Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
 „ III „ „ petitowy . . . 1 „ 20 „
 „ IV „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 60 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

KINO Y. NOC WALCA

arcywesoła farsa w 4 częściach.

ze słynną artystką w głównej roli
Hanni Weisse.

Ku rozwiązaniu!

Z całego szeregu doniesień prasy łatwo można wywnioskować, że coraz szybciej zbliżamy się do rozwiązania sprawy polskiej w myśl koncepcji nakreślonej w Berlinie.

Oto świeżo pod tytułem „Rozwiązanie spraw wschodnich“ pisze „Voss. Zeitung“, co następuje: Wczoraj wieczorem odbyło się pomiędzy przedstawicielami większości parlamentarnej a kanclerzem Rzeszy konferencja, na której szczegółowo był omawiany cały kompleks spraw wschodu.

Co się tyczy przedwzrostkim Polski, to większość parlamentarna już na początku zeszłego tygodnia traktowała z przywódcami aktywistów hr. Ronikierem i ks. Radziwiłłem, przyczem porozumiano się co do wspólnego programu, który miał być zakomunikowany polskiej Radzie Regencyjnej. Zgoda Rady Regencyjnej na ułożoną tu formułę już obecnie nastąpiła, tak, że stronnictwa większości parlamentarnej mogły w stosunku do kanclerza stanąć na gruncie formuły, umówionej pomiędzy nimi a przywódcami polskimi.

Bezwątpienia nie pozbawione są również informacje, przytoczone poniżej, w wielu punktach z wywiadami „Vos. Ztg. rozbieżnymi, nie mniej jednak świadczące, że w Berlinie jest silne parcie do rozwiązania sprawy polskiej w duchu niemieckim.

Oto „Az Ujsag“ przynosi rozmowę swojego korespondenta w Berlinie z pewnym kierującym politykiem polskim, który powiedział:

„Wiadomości o niemiecko-polskiej konferencji w Berlinie wywołują wrażenie, że obecnie w Berlinie czynione są usiłowania niemiecko-polskiego rozwiązania sprawy z wyłączeniem Austro-Węgieł. Niema nic bliźszego jak to przypuszczenie, gdyż w Berlinie przebywają tylko przedstawiciele warszawskiego centrum, które jest przyjazne dla Niemiec. Rozwiązanie sprawy polskiej bez porozumienia pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami jest niemożliwe“.

Na pytanie, czy pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami odbywały się rokowania, odpowiedział ów polityk: „Dotąd obydwie mocarstwa godzą się tylko na to, że Polska musi być państwem samoistnym. Reszta jest jeszcze w zawieszaniu“.

W sprawie rozwiązania austro-polskiego oświadczył wymieniony polityk, że sprawa chełmska obaliła wszystko. Mimo to liczne jeszcze powody przemawiają za rozwiązaniem austro-polskim, zwiastując, że państwo polskie bez Galicji byłoby karłowatym, a połączenie z Galicją jest możliwe tylko pod berłem habsburskim.

Zbrojenia Ameryki.

Szwajcarskie pisma przynoszą na podstawie sprawozdań korespondenta amerykańskiego „Timesa“ obszernie relacje o zbrojeniach amerykańskich. Najważniejszą podstawą przygotowań wojennych jest budowa okrętów zarówno wojennych jak i handlowych. To też doki amerykańskie pracują bez wytchnienia. Okręty handlowe jednolitego typu budowane są w olbrzymiej ilości we wszystkich prywatnych dokach, natomiast doki państwowe budują przedwzrostkim okręty wojenne. Ameryka nie ogranicza się tylko do odbudowy utraconej tonaży, ale stara się przygotować do podjęcia akcji zaczepnej na morzu. Przez wprowadzenie jednolitego typu okrętów spodziewają się Amerykanie przyspieszyć czas budowy.

Okręty handlowe budowane są w przeciągu kilku tygodni. Pięć tygodni trwa budowa okrętu o pojemności 5000 ton i 15 węzłach szybkości. W ubiegłym roku wybudowano okrętów tyle, co do zawartości ton, ile przez cały czas dotychczasowej wojny morskiej na wszystkich morzach zostało zatopionych.

Okręty wojenne, których budowa idzie w przyspieszonym tempie stanowią superdreadnoughty o szybkości 36 węzłów na godzinę dalej specjalne kontrtorpedowce, których zadaniem jest prowadzenie walki z łodziami podwodnymi. Również budowana jest wielka liczba łodzi podwodnych wielkich rozmiarów oraz najnowszego typu torpedowce, których właściwe przeznaczenie nie jest jeszcze dokładnie znane. Amerykańscy fachowcy obliczają, że budowa takiego torpedowca trwa 24 tygodni, a w budowie jest ich tyle, iż niebawem będzie po 10 takich okrętów przypadało na jedną nieprzyjacielską łódź podwodną.

Jeszcze parę lat wojny.

Jak donosi „Neue Freie Presse“, według wiadomości otrzymanej z Nowego Jorku, były prezydent Stanów Zjednoczonych, William Taft, oświadczył w mowie, wygłoszonej w Pittsburgu o proponowanym związku narodów, między innymi, co następuje:

Dla urzeczywistnienia planu związku narodów, potrzebny jest przede wszystkim sprawiedliwy pokój, warunkiem zaś pierwszym tego pokoju jest zwycięstwo koalicji na froncie zachodnim nad militarystem poczdamskim. Wszystkie siły narodów muszą być oddane na usługi temu celowi. Ameryka liczy się z możliwością wojny, która od chwili obecnej potrwa jeszcze dwa lub trzy lata i wystawi armję z pięciu milionów ludzi, która wyśle do Europy, jak tylko wykonane będą potrzebne na to okręty.

Tylko w ten sposób będzie można wygrać wojnę z Niemcami. Gdy zaś to zwycięstwo będzie osiągnięte, wówczas wszystkie narody, nie wyłączając niemieckiego, skłonne będą do utworzenia związku narodów w celu zapobiegnięcia przyszłym wojnom. Dalsza dyskusja z Niemcami i Austro-Węgrami nie przyniesie żadnego postępu w sprawie pokoju. Jedynym argumentem, który musimy teraz zastosować, aby osiągnąć pokój trwały, jest walczyć, walczyć i jeszcze raz walczyć.

Sprawy polskie.

Stanowisko Koła Międzypartyjnego.

„Głos Lubelski“ pisze: Dowiadujemy się, że Koło Międzypartyjne, wbrew rozsiewanym przez nieprzyjaciół jego wiadomościom, odrzuciło propozycje podpisania znanego czytelnikom naszym oświadczenia berlińskiego i odmówiło udziału swego w mającym powstać gabinecie koncentracyjnym.

Podobno, również Koło Międzypartyjne zerwało stosunki z Radą Regencyjną, która popiera projekty panów ks. Radziwiłła, hr. Ronikera i Gustawa Simmona.

O gabinet ministrów.

Rada kierowników ministrów wystąpiła do Rady Regencyjnej z umotywowaną prośbą szybkiego powołania gabinetu ministrów. Takie samo życzenie skierowały do Rady Regencyjnej niektóre stronnictwa aktywistyczne, między innymi Liga Państwowości Polskiej, która w tym celu wysłała do Rady Regencyjnej specjalną delegację.

Sprawa ultimatum holenderskiego.

W sprawie warunków, przedłożonych Holandji przez czwóprzymierze, odbyła się w berlińskim urzędzie dla spraw zagranicznych konferencja, w której prócz zastępców politycznych wzięli udział reprezentanci wszystkich instancji wojska i floty. Omawiano pytanie, jakich środków chwyci się państwo niemieckie na wypadek, gdyby Holandja przyjęła warunki koalicji. Wedle wiadomości z urzędu spraw zagranicznych, o uznaniu żądań koalicji w każdym razie niema mowy. W tym kierunku poczyniono już pewne zaręczenia.

Wobec znanego ultimatum koalicji do Holandji, iż o ile Holandja nie zgodzi się na oddanie swych okrętów koalicji, w takim razie dowóz do Holandji zostanie zamknięty, pisma niemieckie donoszą, że zapasy mąki zbożowej starczą w Holandji jedynie do kwietnia, tak iż Holandji grozi głód i ruina gospodarcza.

By Holandję powstrzymać od uczynienia zadość woli koalicji, miały Niemcy zawiadomić rząd holenderski, iż zaopatrzą Holandję w rudę żelazną i węgiel.

Minister spraw zagranicznych zakomunikował, że do rządu holenderskiego zwrócono się z przedstawieniem, aby przed 18 b. m. powziął decyzję co do uczynionej mu propozycji, według której przyobiecano Holandji otrzymanie na pierwsze potrzeby około 100,000 ton pszenicy, o ile zgodziłaby się ona, aby pewną część jej statków, które przy ewentualnej umowie oddaneby zostały do dyspozycji koalicji, już teraz ustąpiła ona do ożywienia również i na t. zw. niebezpiecznych obszarach.

Kronika wojenna i polityczna.

Wyjazd króla Ferdynanda z Rumunii.

Bukareszteński korespondent specjalny dziennika „Pesti Naplo“ donosi: Król rumuński wyjechał do Szwajcarii. Dnia 13 marca rokowania pokojowe w Bukareszcie przerwano. Następnego dnia hr. Czernin spotkał się w Maracesti, w północnej Mołdawji z królem Ferdynandem, który oświadczył, że nie chce swoją osobą powiększać przeszkód do trwałego pokoju z monarchją austriacko-węgierską, wobec czego opuszcza Rumunię, aby ułatwić rozplatanie węzła. W poniedziałek król Ferdynand udał się do Ploesti, a następnie przez Siedmiogród, Węgry i Austrię do Szwajcarii.

Nowy zamach stanu w Petersburgu?

„Az Est“ donosi ze Sztokholmu: Od kilku dni obiegają tu pogłoski o bliskim nowym zamachu stanu w Petersburgu. Wielu wybitnych polityków dąży do zaprowadzenia w Rosji rządów konstytucyjnych, monarchicznych. Na czele monarchji miałby stanąć były następca tronu ks. Aleksy, któremu na czas małoletności dodanoby jako doradców w. ks. Michał i jednego z ministrów.

Amerykanie na froncie włoskim.

„Basler Nachrichten“ zamieszczają urzędowy komunikat amerykańskiego departamentu wojny, z którego wynika, że na froncie włoskim stoją już wojska amerykańskie. Silne opady śniegowe wstrzymały na razie operacje. Amerykanie podejmują je z nastaniem pogody.

Układ w Porcie Artura.

„Herold“ donosi na podstawie telegramu z Londynu: W Porcie Artura podpisali przedstawiciele wszystkich państw koalicji akt, którym określono zakres japońskiego pochodu. W piśmie swoim w Paryżu ogłosił Senbat tekst warunków. Wynika z niego, że prezydent Wilson zażądał od Japonji formalnego oświadczenia, że nie nosi się z myślą aneksji krajów, i walczy wyłączenie z Niemcami, nie zaś z Rosją.

